

MARCIN SZYDZISZ
Uniwersytet Wrocławski

POLSKA POLITYKA WOBEC STRON KONFLIKTU IZRAELSKO-PALESTYŃSKIEGO PO PRZYSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Stanowisko państwa polskiego w stosunku do stron konfliktu przed przystąpieniem do Unii Europejskiej

Polska, jak każde państwo na świecie, nie pozostaje obojętna na wydarzenia na Bliskim Wschodzie. Jedną z najważniejszych kwestii, która od dziesięcioleci skupia uwagę świata jest konflikt izraelsko-palestyński. Polska była jednym z państw, które bez zastanowienia poparły rezolucję o podziale mandatowej Palestyny. U podstaw podjęcia tej decyzji leżało kilka powodów. Po pierwsze, rząd w Warszawie podkreślał, że wielowiekowe związki między Polską a ludnością żydowską predestynują go do popierania idei powstania państwa żydowskiego¹. Po drugie, ideę tę popierała większość obywateli polskich, dla których – po doświadczeniach Holocaustu – żydowskie państwo wydawało się dziejową sprawiedliwością. Po trzecie, nie bez znaczenia pozostawał fakt, że za jego powstaniem mocno lobował Związek Radziecki, licząc, że w nowym państwie władze przejmą przychylni mu komuniści.

Instalujące się w Warszawie władze komunistyczne musiały zweryfikować swoją politykę wobec nowego państwa. Okazało się, że w dwubiegunowej wizji świata Izrael lokował się po stronie krajów, które w ówczesnej nomenklaturze nazywano imperialistycznymi. Symboliczną datą ostatecznej zmiany polityki wobec rządu w Tel Awiwie był rok 1967. Po Wojnie Sześciodniowej polski rząd zerwał, na polecenie Moskwy, stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Rok później

¹ Na owe związki powoływał się polski przedstawiciel przy Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) – Ksawery Pruszyński, głosując za dwupaństwowym rozwiązaniem; J. Dyduch, *Stosunki polsko-izraelskie w latach 1990–2009*, Warszawa 2010, s. 15.

władze pozwoliły na rozpętanie nagonki antysemickiej, która spowodowała masową emigrację ludności żydowskiej z Polski.

Od tego czasu polska dyplomacja w konflikcie arabsko-izraelskim konsekwentnie popierała państwa arabskie. Także coraz aktywniejsza działalność niepodległościowych ugrupowań palestyńskich mogła liczyć na wsparcie polskich władz. Znalazło to swoje odzwierciedlenie m.in. w fakcie nawiązania relacji dyplomatycznych z Organizacją Wyzwolenia Palestyny (OWP). Pierwsza palestyńska misja dyplomatyczna pojawiła się w Warszawie już w drugiej połowie lat 70. W 1982 r. ustanowiono stosunki dyplomatyczne i podniesiono jej rangę do szczebla Ambasady OWP, zaś po uznaniu przez Polskę proklamacji niepodległego państwa palestyńskiego w 1988 r., zmieniono nazwę przedstawicielstwa na Ambasadę Palestyny².

W wyniku transformacji ustrojowej Polska rozpoczął się nowy etap w relacjach z Izraelem. Już w 1990 r. nawiązano z nim ponownie stosunki dyplomatyczne. Wraz ze zmianami politycznymi również widać było wyraźną metamorfozę w opisywaniu wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Wcześniej państwo żydowskie było przedstawiane w polskiej literaturze jako przyczyna wszelkiego zła, które miało miejsce w tym regionie. Już jednak w 1994 r. pisano o konflikcie izraelsko-palestyńskim: „Polska niegdyś zajmowała stanowisko zdecydowanie proarabskie. Normalizacja stosunków polsko-izraelskich umożliwia osiągnięcie równowagi w stosunkach Polski z państwami Ligi Arabskiej i OWP z jednej strony i z Izraelem z drugiej”³.

Bardzo szybko jednak stosunki z Izraelem stały się dla polskiego państwa priorytetowe. Polskę łączyła z państwem żydowskim nie tylko wspólna historia zamieszkujących ich narodów, ale również dobrze pojęte wspólne interesy. Współpraca, która rozpoczęła się w latach 90. Rozwijała się skokowo. Rosła wzajemna wymiana handlowa, kwitła współpraca wojskowa, polepszały się relacje kulturalne i naukowe. Bardzo intensywne były również kontakty polityczne. Dysproporcje w relacjach Polski z OWP i Izraelem obrazuje nie tylko różnica w ilości wzajemnych kontaktów, ale także choćby liczba artykułów i opracowań, które zostały poświęcone są jednym i drugim relacjom.

Bliski Wschód nie był jednak priorytetowym kierunkiem naszych działań dyplomatycznych. Koncentrowały się one na intensyfikowaniu kontaktów z integrującą się Europą, relacjach sąsiedzkich i kontaktach z USA. Jednak w okresie transformacji Polska przedefiniowała też swoje podejście do konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

² *Palestyna*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/inne_kontynenty/bliski_wschod_afryka_pn/relacje_pl_bl_wschod_afryka_pn/palestyna (29 XI 2013).

³ B. Wizimirska, *Polityka Polski wobec Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 1994, s. 210.

Polskie państwo zdecydowanie poparło proces pokojowy oraz uznało, że jego efektem powinno być powstanie państwa palestyńskiego. Nasze władze, uwypuklając prawo Palestyńczyków do stworzenia własnej państwowości jednocześnie akcentują prawo do istnienia państwa żydowskiego podkreślając jego prawo do obrony integralności terytorialnej. Przed wejściem Polski do Unii Europejskiej (UE) można wskazać na jedną polską inicjatywę, która dotyczyła bezpośrednio procesu pokojowego. W 2002 r. szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec zgłosił propozycję Warszawy jako miejsca izraelsko-palestyńskich rozmów pokojowych⁴.

Tuż przed wejściem do UE kontakty polsko-izraelskie stały się jeszcze bardziej intensywne. Nie mniej jednak miało się wrażenie, że to strona izraelska o nie bardziej zabiega. Izraelczycy starali się Polsce wyznaczyć rolę rzecznika swoich interesów na arenie europejskiej. Władze w Tel Awiwie uważały, że Polacy mają dużo bardziej zobiektywizowane podejście do ich polityki, realizowanej w stosunku do Palestyńczyków. Postrzeganie Izraela w państwach tzw. starej Unii nie było wówczas najlepsze. Według badań Eurobarometru z 2003 r. aż 59% zapytanych obywateli „Piętnastki” o państwo zagrażające pokojowi na świecie wskazało na Izrael⁵. Takie widzenie państwa żydowskiego przez społeczeństwa europejskie odbijało się również na podejściu do niego elit tych państw. Politycy izraelscy widzieli szansę zmiany tego dramatycznego stanu, wykorzystując nowe państwa Unii. Zarówno izraelska prasa jak i establishment polityczny tego państwa zwracał baczniejszą uwagę na państwa Europy Środkowej, wśród których szczególną rolę zajmowała Polska. W 2003 r., podczas swojej wizyty w Polsce, Mosze Kacaw, ówczesny prezydent Izraela, dziękował za zaangażowanie Polski po stronie „koalicji państw, które obaliły reżim Husaina”⁶ Udział Polski w operacji w Iraku oraz związana z tym bliska współpraca ze Stanami Zjednoczonymi, cieszyła się dużym uznaniem Izraelczyków.

Stanowisko UE wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego

UE ma dość jednoznacznie zdefiniowane podejście wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Pierwszym dokumentem poruszającym tę kwestię była się tzw.

⁴ Polski pomysł został oficjalnie przedstawiony w kwietniu 2002 r., podczas wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Izraela Szymona Pereca. Mimo życzliwego przyjęcia nigdy już do polskiej propozycji nie wracano; *USA dziękuje Polsce*, „Rzeczpospolita”, 19 IV 2002, cyt. za: J. Dyduch, *op.cit.*, s. 111.

⁵ *UE–Izrael. Kłopotliwy sondaż*, „Gazeta Wyborcza”, 4 XI 2003; „Przegląd Mediów Światowych Departament Systemu Informacji MSZ”, 15 XI 2003, rok IV, nr 64 (217), cyt. za: J. Dyduch, *op.cit.*, s. 107.

⁶ *Katsav składa wyrazy uznania bojownikom z Warszawy*, 7 V 2003, „Media Zagraniczne o Polsce i polskiej kulturze w świecie. Biuletyn MSZ”, rok XII, nr 2078 (2831), cyt. za: „Ha’aretz”, 1 V 2003, [w:] J. Dyduch, *op.cit.*, s. 115.

Deklaracja Schumana (1950). Wzywano w niej do utworzenia strefy zdemilitaryzowanej nadzorowanej przez siły międzynarodowe, umiędzynarodowienia Jerozolimy, umożliwienia powrotu uchodźcom lub wypłaceniu im odszkodowania⁷. Jednak oficjalne stanowisko Wspólnot wypracowano w 1980 r. W tym roku Rada Europejska przyjęła Deklarację Wenecką. Apelowano w niej do obu stron, by rozpoczęły negocjacje, odwoływano się do zapisów rezolucji nr 242 i 338 Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) i żądano przyznania Palestyńczykom prawa do samostanowienia⁸. W marcu 1999 r. w Berlinie pojawił się kolejny postulat: potwierdzono wsparcie UE dla procesu powstawania państwa palestyńskiego⁹. W czerwcu 2002 r. Komisja Europejska jeszcze raz wypowiedziała swoje stanowisko wobec procesu pokojowego. Tym razem Unia robiła to jako członek „Kwartetu Bliskowschodniego”. Miał on zakończyć się powstaniem państwa palestyńskiego. Żądano również ustalenia statusu Jerozolimy oraz „sprawiedliwego rozwiązania problemu uchodźców”¹⁰. Jako jeden z warunków realizacji Mapy Drogowej Unia żądała również zamrożenia żydowskiego osadnictwa na Terenach Okupowanych¹¹.

Stanowisko UE, jeśli chodzi o efekty procesu pokojowego, w zasadzie nie było rozbieżne od postulatów polskich. Trzeba jednak pamiętać, że co do różnych odsłon konfliktu izraelsko-palestyńskiego podejście różnych organów Unii bywało odmienne od prezentowanego przez polskich polityków. Należy też zauważyć, że w tej sprawie największe znaczenie polityczne mają interesy państw członkowskich, które z reguły nie były w stanie wypracować wspólnego stanowiska. W konsekwencji czego, w określonych kwestiach panowały między nimi rozbieżności. Polityka części z nich jest postrzegana jako propalestyńska, inne wykazywały więcej zrozumienia wobec działań Izraela.

Analiza polskiej i unijnej polityki wobec stron konfliktu palestyńsko-izraelskiego daje prawo do sformułowania następujących wniosków:

⁷ M. Góra, *Polityka Unii Europejskiej wobec Izraela, Autonomii Palestyńskiej i konfliktu izraelsko-palestyńskiego w latach 2000–2007*, [w:] K. Bojko, M. Góra, *Wybrane aspekty polityki Izraela, Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej wobec Palestyńskiej Władzy Narodowej 2000–2007*, Kraków 2007, s. 139.

⁸ *Venice Declaration*, 13 VI 1980, Kneset, www.knesset.gov.il/process/docs/venice_eng.htm (30 XI 2013).

⁹ Miało ono powstać w wyniku rozmów pokojowych; G. Steinberg, *The European Union and the Middle East Peace Process*, „Jerusalem Center for Public Affairs”, 15 XI 1999, www.jcpa.org/jl/vp418.htm (30 XI 2013).

¹⁰ *Declaration by the EU on the Middle East*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, 21–22 VII 2002, <http://unispal.un.org/UNISPAL.NSF/0/592C1C6421404B2985256C7500575367> (30 XI 2013).

¹¹ *The EU in the Middle East Peace Process*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, 27 II 2009, <http://unispal.un.org/UNISPAL.NSF/0/61573E84E0B92C2A8525756A0067D7E7> (30 XI 2013).

- Po pierwsze, stosunki gospodarcze, relacje kulturalne i naukowe między wszystkimi stronami konfliktu, państwem polskim i UE, bieżąca własnym, odrębnym torem.
- Po drugie, konflikt izraelsko-palestyński, mimo wejścia do UE, pozostał poboczną kwestią w spektrum aktywności polskiej dyplomacji.
- Po trzecie: Polska, wbrew zapowiadającym (i ponawianym) deklaracjom, w zasadzie nie była rzecznikiem interesów Izraela w UE, co było również widoczne w sprawach, które związane było bezpośrednio i pośrednio z konfliktem izraelsko-palestyńskim.
- Po czwarte, daje się zauważyć przyjęcie przez Polskę europejskiego punktu widzenia na konflikt izraelsko-palestyński.

Wzajemne relacje pomiędzy Polską, Unią Europejską a stronami konfliktu

Jak już wspomniano, stosunki gospodarcze, relacje kulturalne i naukowe między wszystkimi stronami konfliktu a państwem polskim i UE bieżąca własnym torem. Konflikt izraelsko-palestyński ma wpływ jedynie na polityczne relacje między wymienionymi podmiotami. Unia od 1995 r. ma podpisany układ stowarzyszeniowy z Izraelem, który reguluje podstawowe zasady wzajemnych kontaktów gospodarczych oraz współpracuje z nim w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS). Warto dodać, iż pierwszy „Plan Działania” realizowany był w okresie 2005–2012¹². UE jest dla Izraela największym partnerem handlowym, a Izrael jest wśród 25 największych partnerów handlowych Unii¹³. Stosunki z Palestyńczykami reguluje Eurośródziemnomorski Przejściowy Układ Stowarzyszeniowy¹⁴ z 1997 r., a współpraca – realizowana od 2004 r. – obecnie odbywa się również w ramach EPS (pierwszy „Plan Działania” został przyjęty na lata 2005–2013¹⁵). Jednak najistotniejsze jest to, że Komisja Europejska jest największym donatorem Palestyńskiej Władzy Narodowej (PWN)¹⁶.

¹² Rada Europejska, www.ec.europa.eu/world/enp/docs/2013_enp_pack/2013_progress_report_israel_en.pdf (30 XI 2013).

¹³ Rada Europejska, www.trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113402.pdf (30 XI 2013).

¹⁴ Unia Europejska <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:21997A-0716%2801%29:pl:HTM> (30 XI 2013).

¹⁵ Rada Europejska, www.ec.europa.eu/world/enp/pdf/action_plans/pa_enp_ap_final_en.pdf (30 XI 2013).

¹⁶ Rada Europejska, www.ec.europa.eu/europeaid/where/neighbourhood/country-cooperation/palestine/palestine_en.htm (3 XII 2013).

Tak samo państwo polskie stara się współpracować z oboma podmiotami. Jak już zaznaczono, wzajemne kontrakty między Polską a Izraelem są bardzo intensywne. Zdecydowanie mniejsza aktywność charakteryzuje relacje z PWN. Polska udziela niewielką pomoc Palestyńczykom, tj. ok. 1,5 mln zł rocznie)¹⁷. Jednak to właśnie Palestyńczycy są głównymi beneficjentami polskiej pomocy rozwojowej. O jej znaczeniu dla władz Warszawy świadczy fakt, że Palestyna jest pierwszym podmiotem, z którym polskie władze podpisały porozumienie o współpracy w tej dziedzinie¹⁸.

Poszczególne odsłony konfliktu izraelsko-palestyńskiego w zasadzie nie wpływały na stosunki inne niż polityczne. Jedyny wyjątek stanowi podjęta przez niektóre państwa członkowskie próba bojkotu towarów wytworzonych przez osadników żydowskich¹⁹. Takie rozwiązanie znalazły się również w rezolucjach (lub projektach rezolucji) Parlamentu Europejskiego. W jednej z nich, z lipca 2012 r., wzywano, żeby unijny mechanizm kontroli nie pozwalał, „aby produkty wytwarzane na obszarze izraelskich osiedli trafiały na rynek europejski na preferencyjnych warunkach zawartych w układzie o stowarzyszeniu UE–Izrael”²⁰.

Polska dyplomacja nadal traktuje konflikt izraelsko-palestyński marginalnie. Warszawa nie wypracowała własnych, autorskich projektów odnośnie zintensyfikowania procesu pokojowego²¹, jak również nie uczestniczyła w przedsięwzięciach podejmowanych przez Unię, np. w misji obserwacyjnej przeprowadzanej w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w 2007 r.²². Także podczas

¹⁷ *Palestyna*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/inne_kontynenty/bliski_wschod_afryka_pn/relacje_pl_bl_wschod_afryka_pn/palestyna (4 XII 2013).

¹⁸ Stało się to podczas oficjalnej wizyty prezydenta Palestyńskiej Władzy Narodowej Mahmuda Abbasa oraz ministra spraw zagranicznych Riada Al-Malki w Warszawie w lutym 2009 r.; P. Salsnał, *Polityka Polski wobec państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2010, s. 216–217.

¹⁹ Do tych państwa należą: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Hiszpania, Irlandia, Luksemburg, Malta, Portugalia, Słowenia i Wielka Brytania; S. Anger, *Bojkot towarów z Izraela*, 23 IV 2013, Unia Europejska, www.uniaeuropa.eu/bojkot-towarow-z-izraela (7 XII 2013).

²⁰ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 5 VII 2012 r. w sprawie polityki UE w odniesieniu do Zachodniego Brzegu Jordanu i Wschodniej Jerozolimy; Baza aktów prawnych Unii Europejskiej, www.eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2013:349E:0082:0087:PL:PDF (7 XII 2013); Podobne zapisy znalazły się w projekcie rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie decyzji rządu Izraela o rozbudowie osiedli na Zachodnim Brzegu (10 XII 2012), Parlament Europejski, www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-%2f%2fEP%2f%2fTEXT%2bMOTION%2bB7-20120571%2b0%2bDOC%2bXML%2bV0%2f%2fPL&language=PL#_part1_def3 (7 XII 2013).

²¹ Pojawił się wprawdzie projekt palestyńsko-izraelskiego Okrągłego Stołu. Wspominał o nim w styczniu 2008 r. minister Radosław Sikorski na spotkaniu z ambasadorami państw muzułmańskich. Niestety inicjatywa ta nie była już później podnoszona; Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/minister_sz/wystapienia_minister/page_15937 (7 XII 2013).

²² J. Bury, *Polityka Polski wobec państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2008, s. 261.

polskiej prezydencji w Radzie UE nie podjęto żadnych działań, które miały na celu promowanie procesu pokojowego, choć Polska w jej trakcie wykazywała zainteresowanie regionem. Jednym z jej priorytetów było wypracowanie mechanizmów wsparcia demokracji i rządów prawa w krajach „południowego sąsiedztwa”. Efektem tego działania było propozycja przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej (RP), dotycząca powołania do życia Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji (European Endowment for Democracy)²³.

Każda inna aktywność dyplomatyczna Polski, która była związana z konfliktem izraelsko-palestyńskim miała charakter pasywny. Zasadniczo ograniczała się ona jedynie do wyrażania stanowiska poprzez głosowanie nad konkretnymi rezolucjami ONZ. Za jedyne aktywniejsze działanie można uznać nieudaną próbę wypracowania przez ministra Radosława Sikorskiego wspólnego stanowiska państw Unii wobec podwyższenia statusu Palestyny w ONZ.

Reprezentowanie interesów Izraela na forum UE przez polską dyplomację

Wprawdzie polscy politycy nadal deklarowali gotowość wspierania państwa izraelskiego, to jednak stanowisko Polski wobec samego konfliktu izraelsko-palestyńskiego, jak i stron w nim uczestniczących, nie wiele zmieniło się po jej wejściu do Unii. Podczas swojej pierwszej wizyty w Izraelu (IV 2008 r.) premier Donald Tusk przekonywał, że „Izrael nie znajdzie się w UE bardziej niezawodnego rzecznika jego bezpieczeństwa (...) niż w Polsce. Jeśli Izrael czasem odnajduje jakieś niekonsekwencje w stanowisku Europy wobec konfliktów w regionie, Polska nie jest źródłem kontrowersji”²⁴. Podobnie Lech Kaczyński zapewniał, w kwietniu 2008 r., że „Polska jest mocnym głosem broniącym prawa państwa Izrael i narodu żydowskiego do życia w bezpiecznych granicach” oraz deklarował, że „jest i będzie ona jednym z najbliższych sojuszników Izraela”²⁵. Polski prezydent wziął również udział w uroczystościach z okazji 60. rocznicy powstania państwa izraelskiego, co w pewien sposób można odczytać jako swego rodzaju wsparcia tego kraju.

²³ *Afryka Północna i Bliski Wschód*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/inne_kontynenty/bliski_wschod_afryka_pn/afryka_polnocna_i_bliski_wschod (4 XII 2014).

²⁴ *Poland seeks to BOOT Israeli ties*, 23 VII 2009, BBC, www.newsvote.bbc.co.uk, cyt. za: J. Dyduch, *op.cit.*, s. 328.

²⁵ *Kaczyński: Polska będzie popierać państwo Izrael*, *Dziennik.pl*, www.wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/74210,kaczynski-polska-bedzie-popierac-izrael.html (10 XII 2013).

Mniej więcej w tych samych kategoriach należy traktować oświadczenie głowy państwa polskiego, dotyczące wydarzeń w Strefie Gazy, które wydane 5 I 2009 r. Co prawda apelowano w nim „do obu stron walk o pokojowe rozwiązanie konfliktu i natychmiastowe zaprzestanie aktów przemocy”, lecz jednocześnie „niezmiennie” popierano „prawo do istnienia Państwa Izrael” i potępiano „wszelkie przejawy terroryzmu”²⁶. W przyjętym w tym samym czasie oświadczeniu ministrów spraw zagranicznych UE także apelowano o przerwanie ognia, jednak nie pojawiło się w nim zapisy mówiące o prawie do obrony oraz słowa potępiające terroryzm²⁷.

Intensywność izraelskiej akcji w Strefie Gazy wpłynęła również na zmianę polskiego stanowiska. W lutym 2009 r. doszło bowiem do wizyty prezydenta PWN – Mahmuda Abbasa w Polsce. Na spotkaniu z nim L. Kaczyński przyznał, że działania w toku izraelskiej operacji „on jako «polityk uchodzący za proizraelskiego» nie jest w stanie zaakceptować”²⁸. O zmianie podejścia może również świadczyć zaangażowanie się naszego kraju w odbudowę zniszczonej infrastruktury. Po zakończeniu operacji „Płynny Ołów” Polska przekazała UNRWA²⁹ na pomoc dla tego regionu 227 tys. Euro³⁰.

Proizraelską postawę można było dostrzec także w niektórych działaniach Polski na arenie międzynarodowej. W sprawach dotyczących konfliktu izraelsko-palestyńskiego, które pojawiały się na forum ONZ często popierała ona stanowisko izraelskie. Tak było w sprawie tzw. konferencji durbańskich. W 2009 r. Polska dyplomacja zdecydowała się zbojkotować konferencję w Genewie poświęconą walce z rasizmem organizowaną pod auspicjami ONZ. Było to drugie tego typu spotkanie. Pierwsze miało miejsce w 2001 r. w Durbanie. Wzbudziło ono wiele kontrowersji. Podczas obrad pojawiły się wypowiedzi określające syjonizm jako formę rasizmu i porównujące prześladowania Palestyńczyków do *Holokaustu*

²⁶ *Oświadczenie Prezydenta RP w sprawie wydarzeń w Strefie Gazy*, Kancelaria Prezydenta RP, www.prezydent.pl/archiwum/archiwum-strony-lecha-kaczynskiego/wypowiedzi-prezydenta/wystapienia/art,6,oswiadczenie-prezydenta-rp-w-sprawie-wydarzen-w-strefie-gazy.html (10 XII 2013).

²⁷ Zebrani na spotkaniu ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich apelowali również o udzielenie natychmiastowej pomocy humanitarnej oraz o powrót do stołu rokowań; *Oświadczenie Unii Europejskiej w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie*, 30 XII 2008, Rada Europejska, www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/en/cfsp/105082.pdf (10 XII 2013).

²⁸ Kancelaria Prezydenta RP, 9 II 2009, www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,214,prezydent-polska-chce-pokoju-na-bliskim-wschodzie.html (10 XII 2013).

²⁹ Agenda Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie (The United Nations Relief and Works Agency for Palestine Refugees in the Near East, UNRWA).

³⁰ Przekazanie czeku odbyło się podczas spotkania donatorów na szczycie w Szarm el-Szejk w marcu 2009 r.; P. Sasnal, *op.cit.*, s. 216.

Żydów podczas II wojny światowej. W konsekwencji dziewięć państw zdecydowało się na bojkot kolejnej tego typu inicjatywy. Wśród czterech państw Unii znalazła się także Polska³¹.

Na podobny krok zdecydowała się Warszawa w 2011 r. W dziesiątą rocznicę pierwszej konferencji postanowiono spotkać się w Nowym Jorku. Znowu pojawiła się obawa, z resztą jak się okazało słuszna, że część państw wykorzysta ją jako forum do krytyki Izraela. Dyplomacja izraelska mocna angażowała się, by przekonać inne państwa do jej bojkotu. Polska i tym razem zdecydowała się odrzucić możliwość uczestnictwa w spotkaniu.

Decyzji polskiej dyplomacji nie należy jednak postrzegać jako bezwzględnie proizraelskiej. Polska zdecydowała się zrezygnować z udziału w konferencji w ostatniej chwili i dopiero wtedy, gdy wycofały się z niej Niemcy. Nasz zachodni sąsiad obawiał się, że wysłanie własnej delegacji będzie mogło być postrzegane jako antyizraelskie. Berlin, ze względu na wydarzenia w czasie wojny, dba o to, aby na międzynarodowym forum nie robić nic, co mogłoby być w ten właśnie sposób interpretowane. Wycofanie się Niemiec spowodowało, że na podobny krok zdecydowali się także Polacy.

Podobnie za proizraelskie działanie mogą być potraktowane polskie decyzje dotyczące Raportu Goldstone'a (2009)³². W raporcie oceniającym izraelską operację „Płynny Ołów” zarzucono obu stronom konfliktu popełnienie zbrodni wojennych, jednak w większym stopniu obciążano w nim Izrael. Dwukrotnie głosowano nad nim w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. W pierwszym przypadku wzywało ono do przeprowadzenia niezależnego śledztwa, mającego na celu stwierdzenie faktu popełnienia zbrodni wojennych przez Izrael i Hamas. Polska była wśród 18 państw głosujących przeciw przyjętej rezolucji (obok m.in. Czech, Holandii, Niemiec, Słowacji, Węgier i Włoch)³³. Kolejnym raz głosowano nad raportem w lutym 2010 r³⁴. Tym razem Polska wstrzymała się od głosu, podobnie jak 31 innych państw, wśród których znaleźli się tacy członkowie Unii, jak: Bułgaria, Czechy, Holandia, Litwa, Łotwa, Niemcy, Rumunia, Słowacja, Węgry,

³¹ Poza tym zrezygnowały z udziału w konferencji również Włochy, Niemcy i Holandia. Pozostałe państwa unijne wysłały delegację niskiego szczebla.

³² Po izraelskiej operacji „Płynny Ołów”, przeprowadzonej w Strefie Gazy, Rada Praw Człowieka ONZ powołała misję, której celem była ocena łamania prawa międzynarodowego przez obydwie strony konfliktu. Na czele tej grupy stanął południowoafrykański sędzia – Richard Goldstone.

³³ Organizacja Narodów Zjednoczonych, www.un.org/News/Press/docs/2009/ga10883.doc.htm (10 XII 2013).

³⁴ W rezolucji ponownie wzywano do przeprowadzania śledztwa; Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 64/254, *Second follow-up to the report of the United Nations Fact-Finding Mission on the Gaza Conflict*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, www.unispal.un.org/UNISPAL.NSF/0/763D289FB7F2019B852576F20050496B (27 XII 2013).

Włochy. W tym przypadku nasz kraj nie zdecydował się na głosowanie przeciw rezolucji. Co uczyniło 7 państw – m.in. Kanada i USA³⁵.

Jednak w innych wypadkach nie można już mówić o bezwarunkowym poparciu Polski dla izraelskiego punktu widzenia. Za takie sytuacje trzeba uznać kilka innych ważnych głosowań przeprowadzonych na forum ONZ. Już w lipcu 2004 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego stanęła kwestia „bariery bezpieczeństwa” (zgodnie z nomenklaturą władz izraelskich). Wcześniej w tej sprawie opinię doradcą wydał Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, potępiając jej budowę. Podczas głosowania w Zgromadzeniu wszystkie kraje Unii, w tym i Polska, zdecydowały się zagłosować za rezolucją, domagającą się jej zburzenia³⁶

Podobnie było w przypadku palestyńskich działań zmierzających do podwyższenia swojej pozycji w strukturach ONZ. Najpierw w październiku 2011 r. na posiedzeniu plenarnym ONZ stanęła kwestia przyjęcia Palestyny jako pełnoprawnego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, UNESCO). Mimo polskich zapowiedzi, że będziemy głosować przeciw tej rezolucji (premier D. Tusk mówił, że stanie się to jeśli zagrozi to bezpieczeństwu Izraela)³⁷, Polska wstrzymała się od głosu. Na podobny krok zdecydowały się 52 państwa, w tym kilka unijnych (m. in. Bułgaria, Dania, Rumunia, Słowacja, Węgry, Wielka Brytania czy Włochy). Decyzja Warszawy była o tyle zaskakująca, że wśród 14 państw kwestionujących prawo Palestyny do pełnego członkostwa w UNESCO znalazło się kilka innych państw Unii, w tym Czechy, Holandia, Litwa, Niemcy i Szwecja³⁸. Zwykle w sytuacji, gdy głosy państw członkowskich rozkładały się różnie, Polska zajmowała stanowisko zdecydowanie proizraelskie.

³⁵ Siedem państw głosowało przeciw. Nie było wśród nich jednak żadnego członka Unii Europejskiej (UE); Organizacja Narodów Zjednoczonych, www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/64/PV.72 (27 XII 2013).

³⁶ Wcześniej na wniosek Unii wprowadzono kilka łagodzących jej wydzwięk poprawek; *Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego*, 20 VII 2004, Organizacja Narodów Zjednoczonych, www.un.org/News/Press/docs/2004/ga10248.doc.htm (28 XII 2013).

³⁷ Polski premier zapowiadał, że w sytuacji braku wypracowanego wspólnego stanowiska państw członkowskich Unii Polska będzie głosowała przeciw rezolucji; *Tusk: Nie poprzemy rezolucji ONZ ws. Palestyny, jeśli zagrozi bezpieczeństwu Izraela*, *Gazeta.pl*, www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,10318230,Tusk__Nie_poprzemy_rezolucji_ONZ_ws__Palestyny__jesli.html (29 XII 2013).

³⁸ Państwa unijne były również w grupie popierających przyjęcie Palestyny do UNESCO (np. Francja, Finlandia, Irlandia czy Norwegia), *How Unesco countries voted on Palestinian membership*, „The Guardian”, 1 X 2011, www.theguardian.com/world/2011/nov/01/unesco-countries-vote-palestinian-membership (29 XII 2013).

Także podczas ostatniego ważnego głosowanie, które podniosło status Palestyny do nieczłonkowskiego państwa ONZ (*non-member observer State*) Polska zdecydowała się wstrzymać od głosu. Wśród 41 państw, głosujących w taki właśnie sposób, znalazło się 12 krajów Unii (m. in. Holandia, Litwa, Niemcy, Wielka Brytania). Ponadto 14 państw UE zdecydowało się poprzeć wniosek (m. in. Francja, Hiszpania, Norwegia, Irlandia, Szwecja i Włochy), a tylko jedno – Czechy (wśród ogólnej liczby 9 krajów), zagłosowało przeciw³⁹.

Polska jak się okazało nie stała się rzecznikiem Izraela na forum UE. We wszystkich sprawach dotyczących Izraela i Palestyny władze polskie nie zawsze zajmowała proizraelskie stanowisko. Widać tendencję, jak się wydaje widocznie wzmocnioną w ostatnich latach, odchodzenia od proizraelskiego podejścia na rzecz bardziej wyważonego orientacji. Niezależnie jednak od tego, stosunki bilateralne między Polską a Izraelem nadal należy uznać za bardzo dobre. W 2011 r. doszło do podniesienia dialogu politycznego do rangi konsultacji międzyrządowych. Taką formułę Polska ma przyjętą jedynie w relacjach z Francją i Niemcami. Ich wyjątkowy wymiar potwierdziła również ostatnia wizyta prezydenta RP – Bronisława Komorowskiego, w Izraelu, podczas której deklarował on, że „Polska demokratyczna, niepodległa, będąca członkiem NATO i UE jest w dalszym ciągu zainteresowana budowaniem jak najlepszych i jak najżywszych relacji polsko-izraelskich”⁴⁰.

Tak samo dobrze rozwijają się stosunki z władzami palestyńskimi. Ma się wrażenie, że także one są obecnie coraz bardziej intensywne. W ostatnim czasie (XI 2013 r.) w Polsce złożył wizytę minister spraw zagranicznych Palestyny Rijad al-Malki. Podczas jego wizyty doszło do powołania Wspólnego Polsko-Palestyńskiego Komitetu Ministerialnego. W trakcie spotkania ze swoim palestyńskim odpowiednikiem minister Sikorski przypomniał, że „Polska uznała niepodległość państwa Palestyna już w latach 80. XX w. i niezmiennie popiera aspiracje narodu palestyńskiego do posiadania własnego państwa”. Zaznaczył jednak, że Polska „również niezmiennie popiera prawo Izraela do istnienia w bezpiecznych granicach”⁴¹.

³⁹ Organizacja Narodów Zjednoczonych, www.un.org/News/Press/docs/2012/ga11317.doc.htm (30 XII 2013).

⁴⁰ *Prezydenci Polski i Izraela o relacjach dwustronnych*, 4 XI 2013, Kancelaria Prezydenta RP, www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-zagraniczne/art,277,prezydenci-polski-i-izraela-o-relacjach-dwustronnych.html (30 XII 2014).

⁴¹ Minister R. Sikorski zauważył, że Polska uważa żydowskie osadnictwo na Zachodnim Brzegu za nielegalne; *Sikorski i al-Malki zainaugurowali polsko-palestyński komitet ministerialny, depesza PAP z 27 listopada 2013 r.*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, 27 XI 2013, www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/msz_w_mediach/sikorski_i_al_malki_zainaugurowali_polsko_palestyński_komitet_ministerialny__depesza_pap_z_27_listopada_2013_r_ (31 XII 2013).

„Europeizacja” polskiego podejścia do konfliktu izraelsko-palestyńskiego

Bardziej zdystansowane stanowisko polskie w niektórych żywotnych dla Izraela kwestiach generalnie nie odbiegało od europejskiego standardu. O europeizacji⁴² polskiego podejścia mogą świadczyć działania podejmowane przez Unię, które zyskiwały szerokie poparcie. Za takie należy uznać wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie izraelskiego muru bezpieczeństwa (patrz wyżej)⁴³. Jeszcze bardziej charakterystyczne było dążenie polskiej dyplomacji do tego, aby państwa Unii ustaliły wspólne postępowanie w sprawie podwyższenia statutu Palestyny w ONZ. Zabiegi polskiego ministra spraw zagranicznych nie przyniosły wówczas zamierzonego rezultatu⁴⁴.

Problem europeizacji polskiej polityki zagranicznej w relacjach z Izraelem poruszała Joanna Dyduch⁴⁵. Jej zdaniem Polscy decydenci coraz bardziej dystansują się od deklaracji wsparcia państwa żydowskiego, a ich polityka staje się w jeszcze większym stopniu zgodna z działaniami tak dużych państw jak Niemcy czy Francja. Szczególnie wyraźnie widać tę zmianę po przejęciu rządów przez Platformę Obywatelską (2007). Wprawdzie nadal były wypowiadane deklaracje wzajemnej sympatii i wsparcia, to jednak nie wpływały one na postępowanie polskich władz wobec Izraela w kontekście konfliktu izraelsko-palestyńskiego. J. Dyduch zauważała, że wypowiedzi ministra R. Sikorskiego pokazują, że polskie wsparcie dla Izraela w Unii Europejskiej ma charakter warunkowy i zależy od postępów procesu pokojowego⁴⁶. W lutym 2011 r. minister Sikorski w wywiadzie dla izraelskiego dziennika Haaretz mówił: „Granicą przyjaźni jest prawo międzynarodowe. My wierzymy, że osadnictwo (żydowskie na Zachodnim Brzegu – dopisek

⁴² Pod pojęciem europeizacji należy rozumieć: „wzrastający proces przeorientowywania kierunku i kształtu polityki narodowej do takiego stopnia, że dynamika polityczna i ekonomiczna UE stają się częścią logiki organizacyjnej i procesu decydowania w polityce narodowej”; R. Ladrech, *Europeanization of Domestic Politics and Institutions: the Case of France*, „Journal of Common Market Studies” 1994, vol. 32:1, s. 69.

⁴³ Wcześniej na wniosek Unii kolejny raz wprowadzono kilka łagodzących jej wydzwień poprawek; *Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, www.un.org/News/Press/docs/2004/ga10248.doc.htm (29 XII 2013).

⁴⁴ Na nieformalnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw UE w Sopocie we wrześniu 2011 r. minister R. Sikorski postulował wypracowanie wspólnego stanowiska dotyczącego akcji dyplomatycznej Palestyńczyków; *UE wobec Palestyny*, Unia Europejska, www.uniaeuropejska.org/ue-wobec-palestyny (30 XII 2013).

⁴⁵ J. Dyduch, *What is Left out of the Strategic Partnership? The Impact of Eopeanization of Polish Foreign Policy on Polish-Israeli Relations in the Years 2004–2011*, www.forum-ipe.org/images/pdf/j_dyduch_strategic_partnership_report.pdf (30 XII 2013).

⁴⁶ *Ibidem*, s. 21.

M. Sz.) jest złe dla Izraela, złe dla Palestyny i złe dla pokoju (...). Proces pokoju i rozwiązanie konfliktu jest w waszych rękach. Finalnie Izrael i Palestyna to państwa, które muszą znaleźć sposób, by żyć ze sobą”⁴⁷.

Na zmianę podejścia do Izraela ma również wpływ fakt zmniejszenia intensywności relacji z USA. Polskie wojsko zostało wycofane z Iraku, a inicjatywa polegająca na zbudowaniu części amerykańskiej tarczy antyrakietowej została wstrzymana. W tym samym czasie wyraźnie widać również zacieśnienie relacji Polski z Niemcami i Francją. Polska dyplomacja w sprawach dotyczących Bliskiego Wschodu zbliża się do głównego europejskiego nurtu w imię europejskiej solidarności. Świadczy o tym również podejście do Iranu i zawartego z nim w listopadzie 2013 r. porozumienia⁴⁸. Co ważne, nasz kraj stara się też promować (na razie bezskutecznie) wspólną i spójną politykę unijną na Bliskim Wschodzie. Za takie działania można uznać polskie starania o ustalenie wspólnego stanowiska w sprawie Palestyny w ONZ, czy też akcje w obronie chrześcijan⁴⁹.

Podejście do konfliktu izraelsko-palestyńskiego widać również poprzez zmiany społeczne jakie dokonują się w polskim społeczeństwie. Podobnie jak i w innych krajach europejskich coraz większe znaczenie w Polsce odgrywają organizacje propalestyńskie, a ich aktywność nie ogranicza się już tylko do internetu. Podczas polsko-izraelskich konsultacji międzyrządowych (II 2011 r.) doszło w Warszawie do protestów przeciwników spotkania w „okupowanej Jerozolimie”⁵⁰.

Najistotniejszą rolę w dynamizowaniu procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie odgrywają Stany Zjednoczone. To tylko one mogą przekonać władze Izraela do realnych ustępstw na rzecz Palestyńczyków. Nie oznacza to oczywiście, że inne państwa nie powinny podejmować promujących proces pokojowy. Wydaje się, że również Polska ma możliwość odegrania poważniejszej roli we wspieraniu tego procesu. Predysponują ją do tego dobre kontakty z oboma stronami konfliktu oraz członkostwo w UE, która bierze udział w pracach „Kwartetu

⁴⁷ A. Primor, *Polish FM to Haaretz: Nazi Germany carried out the Holocaust against our will*, 27 II 2011, „Haaretz” <http://www.haaretz.com/print-edition/features/polish-fm-to-haaretz-nazi-germany-carried-out-the-holocaust-against-our-will-1.345925> (31 XII 2013).

⁴⁸ Polska, podobnie jak inne państwa UE, z zadowoleniem przyjęła porozumienie z tym państwem, mimo że Izrael miał wobec niego poważne zastrzeżenia; *Oświadczenie MSZ o porozumieniu z Iranem*, 24 XI 2013, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/oswiadczenie_msz_o_porozumieniu_z_iranem (31 XII 2013).

⁴⁹ *Oświadczenie MSZ w sprawie uchwały o ochronie chrześcijan na Bliskim Wschodzie*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/oswiadczenie_msz_ws_uchwaly_o_ochronie_chrzescijan_na_bliskim_wschodzie (31 XII 2013).

⁵⁰ Kampania Solidarności z Palestyną, 25 II 2011, www.kampania-palestyna.pl/index.php/2011/02/25/warszawska-palma-przywdziala-palestynska-chuste-protest-przeciwko-wspolnemu-posiedzeniu-rzadow-polski-i-izraela-w-okupowanej-jerozolimie/ (31 XII 2013).

Bliskowschodniego”. Polska powinna dążyć do wypracowania wspólnego stanowiska państw członkowskich UE w każdej ze spraw dotyczących obu stron konfliktu oraz w razie potrzeby angażować się w mediacje czy świadczenie dobrych usług. Takie działania będą jednoznacznie pozytywnie odbierane na arenie międzynarodowej i będą miały wpływ na pozytywny wizerunek naszego państwa.

SŁOWA KLUCZOWE

Konflikt izraelsko-palestyński, Izrael, Palestyna, Polska, Unia Europejska

KEYWORDS

Israeli-Palestinian conflict, Israel, Palestine, Poland, European Union

S u m m a r y

Polish policy towards parties of the Israeli-Palestinian conflict after Poland's accession to the European Union

The aim of the article is to analyse Polish foreign policy towards Israel and Palestine after Poland's accession to the EU given the conflict between these subjects. The author briefly characterises Poland's approach to Israel and Palestine in the past and presents its current stance on that issue. After accession to the European Union Poland was slowly modelling its approach to Israel. Firstly, in contrast to the previous declarations it has not become Israel's advocate in the EU. Secondly, a gradual process of europeanisation of our country's stance on the Israeli-Palestinian conflict is taking place, which is being expressed, inter alia, in the attempts of developing a common EU stance on that issue. It is worth noticing that the Israeli-Palestinian conflict does not have impact on bilateral relations between its parties.